

*W. Ferster Kraków 16* *Karol Wien Hugo Lada*

*II 10.P*

# ARCHITEKT

*Wszystkie ceny po 150zł.*

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY  
ARCHITEKTURZE, BUDOWNICTWU  
I PRZEMYSŁOWI ARTYSTYCZNEMU.

KRAKÓW.

REDAKTOR: WŁADYSŁAW EKIELSKI.

KOMITET REDAKCYJNY: WACŁAW KRZYŻANOWSKI, FRANCISZEK  
MACZYŃSKI, EUSTACHY SMIAŁOWSKI, TADEUSZ SZANIOR, JERZY  
WARCHAŁOWSKI, LUDWIK WOJTYCZKO, KAZIMIERZ WYCZYŃSKI.

ROK VIII.

GRUDZIEŃ 1907.

ZESZYT 12.

---

DRUKARNIA UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO POD ZARZĄDEM J. FILIPOWSKIEGO.



# „ARCHITEKT“

REDAKCJA: UL. WOLSKA 40, II. p.

ADMINISTRACJA: CZYSTA 14, I. p.

Przedpłatę i należności za ogłoszenia przyjmuje Administracja: Kraków, Czysta 14, I. p.  
Reklamacye należy wnosić najpóźniej w ciągu miesiąca. — Późniejsze reklamacye uwzględnione być mogą jedynie za złożeniem odnośnej należności.

#### WARUNKI PRZEDPŁATY:

OGŁOSZENIE WIELKOŚCI 7×10 cm.:

Rocznie 20 kor. 10 rubli 20 marek 30 franków. Jednorazowo 4 kor. 2 rb. 4 marki 4 franki.  
Zeszyt 2 kor. 1 rubel 2 marki 3 franki. Rocznie 30 kor. 12 rb. 30 marek 40 franków.  
Roczniki I., II. i IV. po 16 Kor., roczniki V., VI. i VII. po 20 Kor. Rocznik III. wyczerpany — są tylko niekompletne egzemplarze, zeszyt po 1 kor.

Przedpłata „Architekta“ dla członków polskich Towarzystw technicznych zniżona o 20%.

SKŁAD GŁÓWNY:

W KRAKOWIE: SPÓŁKA WYDAWNICZA POLSKA. = = W WARSZAWIE: E. WENDE I S-ka, KRAK. PRZEDM. 9.

## ADMINISTRACJA WAPIENNIKÓW I KAMIENIOŁOMÓW MIEJSKICH POD KIEROWNIOTWEM MAGISTRATU W PODGÓRZU

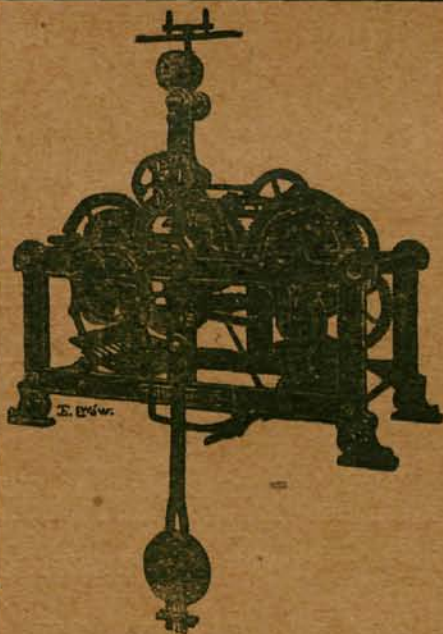
sprzedaje po przystępnych cenach:

Wapno skaliste odznaczone listem uznania na Wystawie budowlanej we Lwowie 1892 r., oraz wielkim medalem złotym na Wystawie przyrodniczo-lekarskiej w Krakowie 1900 r. Wapno gaszone i wapno do uprawy roli. Również poleca ze swych słynnych skał zwanych „Krzemionkami“ i „skałą Twardowskiego“ Kamień budowlany, brukowy i szuter. — Zamówienia przyjmuje: Kasa miejska w Podgórzu, telefon Nr. 161 i Zarząd wapienników w Podgórzu, telefon Nr. 162.

## FABRYKI DACHÓWEK W NIEPOŁOMICACH I KOŁOMYI

mają w zapasie najlepsze dachówki, znane od piętnastu lat, jako najtrwalsze i najtańsze pokrycie budynków mieszkalnych i gospodarczych. — Są również znaczne zapasy rurek drenowych i cegły maszynowej. Każde zamówienie wykonujemy w oznaczonym terminie. Za doborowy towar i dokładne wykonanie roboty pokrycia robotnikami fabrycznymi poręczamy.

Zarząd fabryki dachówek.



Odznaczona Medalem na Pow. Kraj. Wystawie we Lwowie 1894 r., oraz Medalem Rządow. na Kraj. Wystawie wyrobów metal. w Krakowie 1904 r.

## PIERWSZA KRAJOWA FABRYKA ZEGARÓW WIEŻOWYCH

pędzona motorem,

## MICHAŁA MIĘSOWICZA W KROŚNIE

wykonuje zegary wieżowe najnowszych systemów dla Kościołów, Ratuszów, Szkół, koszar, szpitali, willi itp. Fabryka dostarczyła już kilkadziesiąt zegarów wieżowych, które ku zupełnemu zadowoleniu funkcjonują.

Za każdy dostarczony zegar wieżowy dają 5-letnią rzetelną gwarancję.

Cenniki i kosztorysy przesyłam na żądanie.



# DODATEK

DLA CZŁONKÓW KRAKOWSKIEGO TOW. TECHNICZNEGO.

TREŚĆ: Nowi członkowie. — Posiedzenia Zarządu z dn. 10, 17 i 24 października 1907 r. — Posiedzenia Towarzystwa, odbyte dn. 29 października, 6, 13 i 20 listopada 1907 r. — Zwiedzenie kościoła św. Andrzeja. — Czytelnia i biblioteka Towarzystwa. — Odezwa w sprawie bibliotecnej.

## PRZYSTĄPILI DO TOW. PANOWIE:

Edward Herzberg, profesor krakowskiej państwowej Szkoły przemysłowej.  
Józef Łubieński, inżynier w Krakowie.  
Jan Orłowski, budowniczy w Krakowie.

## POSIEDZENIA ZARZĄDU.

Posiedzenie Zarządu, z dn. 10 października 1907.

Przewodniczący prof. Steingraber.

Obecni panowie: Roman Ciesielski, Andrzej Kłeczek, Wacław Krzyżanowski, Leonard Nitsch, Sławomir Odrzywolski, Tadeusz Ordyński, Jacek Ramza, Karol Rykała, Tadeusz Sikorski, Eustachy Śmiałowski, Rudolf Weinert, Stanisław Gabryel Żeleński.

Przyjęto na członków panów: prof. Edwarda Herzberga i inż. Józefa Łubieńskiego.

Przyjęto do wiadomości wystąpienie kilku członków z Towarzystwa.

Uchwalono przyjąć od 1 listopada 1907., płatnego urzędnika, w celu załatwiania manipulacji biurowej i pomagania sekretarzom. Uproszono inż. Śmiałowskiego o wypracowanie instrukcji dla tego urzędnika, oraz o wprowadzenie go w urzędowanie.

Rozpatrzono dziewięć paragrafów projektu zmiany statutu i uchwalono je, po przeprowadzonej dyskusji, w której przemawiali pp.: Ciesielski, Kłeczek, Odrzywolski, Nitsch, Steingraber, Sikorski, Śmiałowski, Żeleński. Poczem obrady zakończono.

Posiedzenie Zarządu, z dn. 17 października 1907.

Przewodniczący prof. Steingraber.

Obecni panowie: Roman Ciesielski, Władysław Kaczmarski, Andrzej Kłeczek, Wacław Krzyżanowski, Tadeusz Niedzielski, Sławomir Odrzywolski, Tadeusz Ordyński, Jacek Ramza, Karol

Rykała, Eustachy Śmiałowski, Rudolf Weinert, Stanisław Gabryel Żeleński.

Przyjęto na członka p. Jana Orłowskiego.

Przewodniczący omówił sprawy wystawy spirytusowej, mającej się urządzić w lokalu wystawowym Towarzystwa, poczem przedstawił projekt urzędzenia, w tymże lokalu, wystawy gwiazdkowej przemysłu krajowego, o cechach artystycznych. Po dłuższej dyskusji uchwalono wystawę taką urządzić w grudniu rb., a wykonanie uchwały poruczono kierownikowi, oraz Komitetowi Wystawy budowlanej.

Omówiono sprawę zakupienia maszyny do pisania i do powielania.

Uchwalono postawić na porządku najbliższego posiedzenia Towarzystwa wybór reprezentanta do Stałej Delegacji IV Zjazdu austr. inżynierów i architektów i zaproponować na tę godność prof. inż. Tadeusza Sikorskiego.

Upoważniono bibliotekarzy do sprawienia 22 teczek, na przechowanie czasopism i na tem obrady zakończono.

Posiedzenie Zarządu, z dn. 24 października 1907.

Przewodniczący prof. Steingraber.

Obecni panowie: Roman Ciesielski, Władysław Kaczmarski, Andrzej Kłeczek, Tadeusz Niedzielski, Leonard Nitsch, Sławomir Odrzywolski, Tadeusz Ordyński, Jacek Ramza, Karol Rykała, Eustachy Śmiałowski, Rudolf Weinert, Stanisław Gabryel Żeleński.

Przedyskutowano resztę projektu zmiany statutu Towarzystwa, cały projekt uchwalono, postanowiono go wydrukować, członkom Towarzystwa rozesłać i następnie postawić go na porządku obrad, zwołać się mającego w tym celu nadzwyczajnego walnego zgromadzenia.

Omówiono sprawę utworzenia ministerstwa robot publicznych i wybrano w tym celu ankietę. Wreszcie po upoważnieniu przewodniczącego do zwołania dawnej komisji słownikowej, obrady zakończono.



## POSIEDZENIA TOWARZYSTWA.

9-e posiedzenie Towarz., d. 29 października 1907.

Przewodniczący prof. Steingraber.

Obecnych członków 30.

Sekretarz inż. Tadeusz Ordyński.

Z porządku posiedzenia zabrał głos inż. Karol Rolle, w celu wygłoszenia zapowiedzianego odczytu: »Obecny stan przemysłu ceramicznego w Galicyi i jego braki«.

Prelegent przytaczając liczne daty statystyczne, dał obraz obecnego stanu wszystkich gałęzi galicyjskiego przemysłu ceramicznego, a w szczególności omówił rozwój ceglarstwa, fabrykacji dachówek i rurek drenowych, kaflarstwa, garncarstwa, oraz wyrobów majolikowych. Wykazawszy następnie dla czego nie może się u nas rozwinąć fabrykacja porcelany, przystąpił do drugiej części swoich wywodów, t. j. do wykazania braków omawianego przemysłu i zastanowił się nad sposobami ich usunięcia.

Po oklaskach, jakimi zgromadzenie podziękowało prelegentowi za odczyt, w ożywionej nad wykładem dyskusji, w której przemawiali między innymi: pp. Kaczmarzski, Sławomir Odrzywolski, Steingraber i prelegent, podniesiono potrzebę wyrabiania u nas cegły licówki, oraz cegieł żółtych i białych, jakoteż omówiono sprawę cegły piaskowo-cementowej.

Na tem posiedzenie zakończono.

10-e posiedzenie Towarz. dnia 6 listopada 1907.

Przewodniczący prof. Steingraber.

Członków obecnych 42. Gości 4.

Sekretarz inż. Tadeusz Ordyński.

Po odczytaniu i zatwierdzeniu protokołów poprzednich posiedzeń, mówił prof. G. Steingraber o »fabrykacji bezwodnika węglowego«.

Przypomniawszy własności bezwodnika węglowego, oraz obszerne zastosowanie ciała tego w przemyśle, prof. Steingraber wspomniął o dawniejszych metodach fabrycznych wytwarzania bezwodnika węglowego, a następnie opisał szczegółowo najnowszą patentowaną metodę, oraz wykazał wyższość jej nad dawniejszym sposobem otrzymywania bezwodnika z tego samego materiału, którego używa najnowsza metoda t. j. z koksu.

Wykład ilustrowany licznymi tablicami rachunkowymi i statystycznymi, oraz planem fabryki pracującej według najnowszej metody, wywołał żywe zainteresowanie i długą dyskusję, podczas której prelegent udzielał licznych wyjaśnień.

11-e posiedzenie Towarz., dn. 13 listopada 1907.

Przewodniczący prof. Steingraber.

Obecnych członków 53.

Sekretarz inż. Tadeusz Ordyński.

Radca budownictwa Jan Izidor Waclaw Czerwiński, przedstawił imieniem ankiety, zaproszonej do sprawy utworzenia austriackiego mini-

sterstwa robót publicznych, memoriał, w tej sprawie do Koła polskiego w Wiedniu wnieść się mający. Memoriał ten gruntownie opracowany, przedstawiający organizację takich ministerstw w innych państwach europejskich, oraz żądający, na zasadzie obszernego umotywowania, ażeby austriackie ministerstwo robót publicznych obejmowało wszystkie gałęzie działalności państwowej na polu techniki, zatwierdzono jednomyślnie i postanowiono przesłać w odpisach Towarzystwu politechnicznemu we Lwowie, oraz innym towarzystwom technicznym, do wiadomości i poparcia. W dalszem, obszernem omówieniu sprawy, uznano, iż należy nie spuszczać jej z oka i gorliwie popierać, a czuwanie nad tem, polecono Zarządowi Towarzystwa.

Następnie, na wniosek Zarządu, obrano jednomyślnie reprezentantem Towarzystwa w Stałej Delegacji IV Zjazdu austr. inżynierów i architektów inż. Tadeusza Sikorskiego, prof. Wszechnicy Jagiell. i posła do Rady Raństwa w Wiedniu. Poczem obrady zakończono.

12-e posiedzenie Towarz. dn. 20 listopada 1907.

Przewodniczący prof. Steingraber.

Obecnych członków 46 i dwóch gości.

Sekretarz inż. Tadeusz Ordyński.

Na zaproszenie przewodniczącego zabrał głos Dyrektor, architekt Zygmunt Hendel w celu wygłoszenia, stojącego na porządku posiedzenia odczytu: »Restauracja kościoła romańskiego św. Andrzeja w Krakowie«.

Prelegent, ilustrując swój wykład bardzo licznymi rysunkami, planami, zdjęciami, oraz fotografiami, wspomniął o pracy śp. Władysława Łuszczkiewicza, odnoszącej się do kościoła św. Andrzeja, uzupełnił ją swojemi odkryciami, jakie poczynił, przy powierzonej mu restauracji tego kościoła i opisał szczegółowo tak konstrukcyjny, jak i architektoniczny rozwój budowy tegoż, stwierdzając, iż kościół zbudowano w początkach jedenastego wieku, oraz podnosząc prostotę środków konstrukcyjnej natury, których pierwotny autor kościoła użył, w celu wywołania architektonicznego wrażenia, pełnego artystycznej prostoty. W dalszym ciągu opowiedział Dyr. Hendel w krótkości dzieje kościoła, opisał jego pierwotną topografię, a zakończył sprawozdaniem z historii przeprowadzonej restauracji, której dokonano wyłącznie miejscowymi siłami.

Piękny odczyt wywołał żywe oklaski i niemałe zainteresowanie, wskutek którego prelegent odpowiadał wyczerpująco na liczne interpelacje. Wreszcie uproszono prelegenta o umożliwienie Towarzystwu zwiedzenia dokonanej odnowy i postanowiono w najbliższym czasie udać się w tym celu pod przewodnictwem prelegenta gremialnie do kościoła św. Andrzeja. Poczem przewodniczący zamknął posiedzenie.

Zwiedzenie kościoła św. Andrzeja. Dnia 29 listopada 1907 r., odbyło się gremialne zwiedzenie tego kościoła, pod przewodnictwem Dyr. Hendla, a przy liczny udziałem członków Tow.

## CZYTELNIA I BIBLIOTEKA TOWARZYSTWA.

Czytelnia dla Członków Towarzystwa otwarta codzień wieczór od godziny 6 do 9, w sali bibliotecznej, przy ul. Straszewskiego 28, na II piętrze, zawiera 26 czasopism zawodowych i dwa polityczne, a mianowicie, są w niej do użytku Członków: *Architekt*, paryska *l'Architecture*, *Berliner Architekturwelt*, *Baumaterialienkunde*, *Bulletin international de l'Academie des Sciences de Cracovie*, *Chemiker Zeitung*, *Die chemische Industrie*, lwowski *Czasopismo techniczne*, *Eisenbahnzeitung*, *Gazeta cukrownicza*, *Gesundheits-Ingénieur*, *Katalog literatury naukowej*, warsz. *Przegląd Techniczny*, *Przegląd ceramiczny*, lwowski *Przemysłowiec*, *Przewodnik przemysłowy*, *Sprawozdania Akademii Umiejętności w Krakowie*, *Schweizerische Bauzeitung*, *Wiener Bauindustrie Zeitung*, *österreich. Wochenschrift für den öffentlichen Baudienst*, *Zeitschrift des österr. Ingénieur und Architekten Vereines*, *Zeitschrift für Spiritus-Industrie*, berliński *Zentralblatt der Bauverwaltung*, wiedeński *Ziviltechniker*, petersburski *Zodczyj i Zprawy spolku architekta a inżyniru w kral. ceském*. Nadto z pism politycznych: *Czas i Nowa Reforma*.

Biblioteka w celu wypożyczenia dzieł otwarta codzień, z wyjątkiem świąt i niedziel, od godziny 6 do 8 wieczorem.

## ODEZWA.

Zarząd Biblioteki Towarzystwa prosi najuprzejmiej tych Członków, którzy mają u siebie książki, wypożyczone z biblioteki, o możliwie rychły zwrot tychże, w ciągu grudnia r. b.

KRAKOWSKIE TOWARZ. TECHNICZNE.  
Ul. Straszewskiego 28 II P. — Dom własny.

Wyciąg ze statutu.

§ 1. Celem Towarzystwa jest: zjednoczenie sił umysłowych, pracujących w zawodzie technicznym i popieranie interesów zawodu technicznego dla przyniesienia pożytku Krajowi.

§ 4. Do Towarzystwa może przystąpić każdy nieposzlakowany, posiadający wykształcenie techniczne.

§ 6. Członkowie miejscowi są obowiązani do rocznej wkładki 24 kor. płatnej z góry w ratach rocznych, półrocznych lub kwartalnych. Roczna wkładka członków zamiejscowych wynosi 12 kor.

Członkowie Towarzystwa otrzymują do wyboru *Architekta*, lub *Przegląd techniczny*, wychodzący w Warszawie; ten ostatni za dopłatą 4 koron rocznie.



**STANISŁAW  
WYSPIAŃSKI**

ZMARŁ W KRAKOWIE 28 LISTOPADA 1907.

REDAKCJA NASZEGO PISMA  
CAŁEM SERCEM ŁĄCZY SIĘ  
Z OGÓLNĄ NARODOWĄ ŻAŁOBĄ

---

# ARCHITEKT

---

## WYSTAWA GWIAZDKOWA W DOMU TOWARZYSTWA TECHNICZNEGO.

Wystawa gwiazdkowa, która odbędzie się w grudniu r. b., w lokalu nieustającej wystawy, w domu Towarzystwa Technicznego, zapowiada się bardzo dobrze. Zgłasza się na nią bardzo wielu drobnych producentów z miasta i prowincyi. Szczególnie dobrze zaprezentowane będą zabawki drewniane i blaszane, hafty, makaty, kilimy i drobne przedmioty galanteryjne z drzewa i skóry.

Ponieważ ilość miejsca jest bardzo ograniczona, wczesne zgłoszenia są nader pożądane.

Zgłaszać się należy pod adresem Zarządu nieustającej Wystawy budowlanej, Kraków, ul. Straszewskiego 28.

---

## NIEUSTAJĄCA WYSTAWA BUDOWLANA

w domu Towarzystwa technicznego otwarta codziennie od godziny 9-tej do 1-ej i od 3-ej do 7-ej, w niedziele i święta od 10-ej do 1-ej. Wstęp 10 hal.

CZŁONKOWIE KRAK. TOWARZYSTWA TECHNICZNEGO MAJĄ WSTĘP WOLNY.

Wystawa poleca i sprzedaje: materiały budowlane, wyroby ślusarskie, stolarskie, kamieniarskie, ceramiczne, szklane, artykuły techniczne, maszyny.

INSTALACYE OGRZEWANIA I WODY. — DZWONKI, TELEFONY DOMOWE.

STOLARSTWO MEBLOWE.



## „Przegląd ceramiczny“

dalszy ciąg

PRZEWODNIKA DLA CEGLARZY

wychodzi rok VII w Podgórzu  
pod redakcją inż. Karola Rollego.

Przedpłata roczna 10 kor. = 5 rub. = 10 mar.

Redakcja i Administracja w Podgórzu, ul. Św. Floryana 5.

## CZASOPISMO TECHNICZNE

DWUTYGODNIK

Organ Tow. Politechnicznego we Lwowie

założony 1883 r., poświęcony sprawom  
technicznym. Przedpłata roczna 18 kor.,  
15 marek, 7 rubli.

Lwów, ul. Zimorowicza 9.

## KLISZE

na cynku, mosiądzu i miedzi do wydawnictw: nauko-  
wych, artystycznych, kart z widokami, cenników i t. p.

najlepiej i najtaniej wykonuje

**Największy krajowy Zakład**

dla reprodukcji fototechnicznej

**T. Jabłoński i Spółka w Krakowie**

ul. Franciszkańska l. 4. — Telefonu Nr. 614.

!Kliske „Architekta“ pochodzą z naszego Zakładu!

Odznaczona srebrnym medalem na wystawie przemysłowo-rolniczej  
w Tarnowie w r. 1905.

PIERWSZA KONCESYONOWANA

**Fabryka wyrobów betonowo-cementowych**

**Zakład dostaw wszelkich materiałów budowlanych**

w Tarnowie, ul. Kolejowa, biuro ul. Krakowska l. 35, I. piętro.

Filia: Jarosław, Rynek.

Poleca Szanownej Publiczności swoje wyroby, jako to:

Posadzki cementowe do kościołów, sieni, korytarzy i t. d. — Da-  
chówki falcowane czerwone lub czarne. — Rury betonowe  
o wszystkich przekrojach, kręgi studienne, wogóle wszelkie wy-  
roby w zakres betoniarstwa wchodzące.

Podje muje się urządzania, oraz przeprowadzania całej kanalizacji,  
według wykonanych planów.

Polecając swój zakład łaskawej pamięci, proszę o liczne zamówienia i kreślę się  
z poważaniem **MICHAŁ MIKOŚ.**

Przedsiębiorca budowniczy i konc. majster murarski, Tarnów, ul. Krakowska,

## ZARZĄD FABRYKI WYROBÓW GLINIANYCH POD FIRMĄ MAURYCY BARUCH W ŁAGIEWNIKACH PRZY PODGÓRZU

ma zaszczyt polecić swoje wyroby, a mianowicie:

Piece kaflowe, kominki i kuchnie tak białe szklone, jak ró-  
wnież w dowolnych kolorach, odznaczające się starannem i pra-  
ktycznem ustawieniem, zaoszczędzającym znacznie paliwo.

Dachówkę żłobkową, systemu »Constans« zaliczoną do  
najlepszych, odznaczającą się wielką wytrzymałością, łatwym  
kryciem i lekkością.

Cegłę maszynową, ręcznie prasowaną, podwójnie praso-  
waną, studzienną, ogniotrwałą zwykłą, klinową, formową,  
poleca również patentowaną cegłę do sklepień systemu inż.  
Ludwiga, płyty ogniotrwałe piekarskie, terrakoty budo-  
wlane według danych modeli.

Na żądanie zarząd wysyła cenniki i wzory.

Listy uprasza się adresować: Maurycy Baruch w Podgórzu.

## ROMAN MURANYI

parowa fabryka stolarska

w Krakowie

zaopatrzona w najnowsze i najlepszego systemu maszyny  
z wzorową suszarnią do suszenia wszelkich materiałów,  
jakoteż w wielki zapas doborowego i suchego materiału.  
Wykonuje po możliwie najniższych cenach wszelkie w za-  
kres stolarstwa wchodzące roboty, a w szczególności:

**drzwi, okna, bramy, ścianki, wystawy  
i urządzenia sklepowe, urządzenia biu-  
rowe, posadzki dębowe, deszczułkowe  
i deseniowe, podłogi miękkie itd.**



# ARCHITEKT

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY ARCHITEKTURZE, BUDOWNICTWU I PRZEMYSŁOWI ARTYSTYCZNEMU

ROK VIII · GRUDZIEŃ 1907 · ZESZYT 12.

ADRES REDAKCYI: UL. WOLSKA I. 40.

W KRAKOWIE.

## RADA ARTYSTYCZNA.

**N**a posiedzeniu Rady miejskiej krakowskiej w dn. 6 lipca 1905 r. Stanisław Wyspiański postawił następujący wniosek: Ustanawia się Komisję artystyczno-konserwatorską; 1) Celem jej utrzymanie i rozwój charakterystyki stylowej miasta odnośnie do starych i nowych budowli miejskich; 2) Celem zrealizowania tego pierwszego punktu przyznaje się tej Komisji prawo zwierzchniczego dozoru nad Budownictwem miejskim; 3) Komisja składa się z 3 członków Rady miejskiej i dwóch artystów plastyków, których mianowanie przyznaje się Akademii Sztuk pięknych; 4) Obradom Komisji przewodniczy Prezydent miasta lub jeden z Wiceprezydentów miasta.

Zakres kompetencji: 1) Ciągła styczność z Budownictwem miejskim i możliwość oglądania planów, gdy są w projektach w urzędzie Budownictwa złożone, tj. od chwili, gdy wychodzą z rąk artysty; 2) Prawo zatwierdzania tychże

planów odnośnie do ich stylowego wyglądu oraz prawo zatwierdzania fasad do wszelkich gmachów, stawianych lub dozorowanych przez Budownictwo miejskie w obrębie Gminy; 3) Do obowiązków Komisji i jej stałych czynności należy inwentaryzacja zabytków architektury, tychże ocena, oraz czuwanie nad stanem ich i odnową; 4) Również obmyślanie dalszej użyteczności tych zabytków, które w jakikolwiek sposób podpadną uszkodzeniu częściowemu; 5) Do tejsze Komisji należy sprawa użytkowania placów pod pomniki i tychże pomników rozmieszczanie w obrębie Gminy; 6) Bliższe szczegóły, odnoszące się do sposobów działania i oddziaływania, mogą być przedłożone później, ewentualnie w formie urzędowych komunikatów drukiem rozdawane członkom Rady miejskiej, niemniej jako urzędowe referaty tejsze Komisji.

Prezydent miasta oświadczył, że wniosek odnoszący się do tak ważnych spraw,



będzie drukowany i rozesłany członkom Rady miejskiej przed najbliższym posiedzeniem \*).

To się działo w r. 1905; wniosek ten jednak dopiero na posiedzeniu w dn. 4 listopada b. r. uchwalonym został, a to w następującej formie: 1) Powołuje się do życia instytucję »Rady artystycznej«; 2) »Rada artystyczna« jest organem doradczym magistratu, wybieranym na lat 3; 3) Zakres działania »Rady artystycznej« określa § 21 projektu noweli do ustawy budowniczej; 4) W skład »Rady artystycznej« wchodzi: a) Prezydent miasta lub jego zastępca jako przewodniczący; b) delegat Grona konserwatorów; c) pięciu delegatów Rady miasta; d) delegat Towarzystwa technicznego; e) delegat Stowarzyszenia budowniczych; f) delegat Akademii Sztuk pięknych; g) dwóch członków wezwanych drogą kooptacji z grona osób fachowych; h) dyrektor Budownictwa miejskiego jako referent; i) delegat Tow. upiększenia m. Krakowa. »Radę artystyczną« zwołuje na posiedzenie Prezydent miasta, stosownie do zachodzącej potrzeby. Do powzięcia uchwały konieczną jest obecność przynajmniej trzech członków, nie licząc przewodniczącego. Z posiedzeń jej spisanych ma być protokół, który wraz z zapadłymi uchwałami udzielonym zostanie magistratowi.

Wymieniony w uchwalonym wniosku § 21 projektowanej noweli do ustawy budowniczej naszego miasta określa kompetencję »Rady artystycznej« w następujący sposób:

»O tem, czy budynek ma być zaliczonym do rzędu monumentalnych lub historycznych, wreszcie także i o tem, czy pewną budowlę uważać należy za sąsiadującą z budowlą monumentalną, rozstrzyga Magistrat po zasięgnięciu opinii »Rady artystycznej«.

Do umieszczania szyldów firmowych, napisów, reklamowych obrazów itp. na

\* Patrz »Architekt« 1905, str. 159.

tychże, potrzeba zezwolenia Magistratu, po wysłuchaniu opinii »Rady artystycznej«.

»We wszystkich sprawach dotyczących zatwierdzenia planów na nowe budowle, planów regulacji miasta, planów na przebudowy lub odnowienia historycznych zabytków ma Władza budownicza, o ile to Magistrat za wskazane uzna, przed wydaniem ostatecznej decyzji, zasięgnąć opinii »Rady artystycznej«.

»Przy budowlach wykonywanych kosztem skarbu państwa lub kraju mają być plany tychże budowli przed ich rozpoczęciem przesłane Magistratowi — celem zasięgnięcia opinii »Rady artystycznej«.

Przytoczony § ustala wreszcie skład »Rady artystycznej«; mieli ją stanowić: 1) Prezydent miasta lub jego zastępca jako przewodniczący; 2) c. k. Konserwator zabytków; 3) 2 delegatów Rady miasta; 4) 2 delegatów Towarz. technicznego; 5) 1 delegat Stowarzyszenia budowniczych; 6) 1 delegat Akademii Sztuk pięknych; 7) 1 delegat Tow. upiększenia miasta; 8) 1 delegat Tow. miłośników Krakowa; 9) Dyrektor Budownictwa miejskiego jako referent.

Przystępując do oceny uchwały krakowskiej Rady miejskiej, niepodobna nie rozpocząć od wyznania dotyczącego nas, architektów krakowskich. Nie ma celu ukrywać tego dłużej: nie zdobyliśmy dla siebie opinii publicznej! Prawda, że w trudnych pracujemy warunkach... ale też niewiele zrobiliśmy dla ich usunięcia \*). Zbyt często oportunizm bierze górę nad wewnętrznym przekonaniem, brakuje nam wytycznych w zabudowaniu miasta, które mając

\*) Eines der schwerwiegendsten u. schädlichsten Momente im Lebenslaufe d. Architekten ist das Vorkommen von Kunstzwittern und Praxisvampyren. Der Architekt hat daher Alles aufzubieten, damit er jene Position zurückerobere und behauptet, welche ihm, seinem Können u. Wissen nach, absolut gebührt.

O. Wagner. »Moderne Architektur«.



w budynkach dawnych świetne tradycje i swój odrębny charakter, wymaga, by te tradycje stanowiły punkt wyjścia dla nowoczesnego tworzenia.

Nowoczesność, ze swojemi nowymi konstrukcjami, potrzebami i materiałami, nie wyklucza tradycji: »artyści wszelkich epok mieli do rozwiązania zdecydowane postawione zadanie: na podstawie odziedziczonych tworzyć kształty nowe, które w ten sposób stały się wyrazem ich czasów«<sup>\*)</sup>. Faktem atoli jest, że w ostatnich czasach powstało w Krakowie wiele budynków, które nie tylko przedstawiają modernizm importowany, a zatem nie opierający się na tradycji, lecz w dodatku jest on najgorszego gatunku: duch spekulacji przejawiający się w rozkładzie mas i skłonność do natrętnej a w złym gatunku dekoracji, oto cecha prawie powszechna nowych budowli w Krakowie. Stare nasze domy tej obrzydliwej cechy nie posiadają. Nic więc dziwnego, że w umyśle tej miary, co Wyspiańskiego, powstała myśl przez stworzenie Komisji artystycznej zapobiedz nadal dziełu zniszczenia tej harmonii, jaka wyróżnia nasze miasto przed wielu innymi. W tej mierze w ostatnich czasach i opinia publiczna domagała się poprawy stanu rzeczy. Na nic się nie zda strusim obyczajem nie słyszeć tego głosu, albo stawiać jedynie dewizę »szczerości w celowości, szczerości w tworzeniu i szczerości w materiale«, bo to wystarczy inżynierowi i »Praxisvampyr'owi«. Niepodobna też »nie troszczyć się o wielkich i małych kolegów, a najmniej o zdanie adeptów Temidy«, gdyż i tym ostatnim oczu zawiązać nie można. Jak zawsze, tak i dziś winniśmy dać wyraz prądom w społeczeństwie, lecz nie wśród sklepikarzy panującym; inaczej »rzeka spiętrzy się, przesadzi, a zapory porwie i zniszczy«<sup>\*)</sup>.

Wniosek Wyspiańskiego, dający złe

<sup>\*)</sup> O. Wagner, ibidem.

<sup>\*\*)</sup> »Architekt« 1907, str. 62.

świadczenie budowaniu w Krakowie..., przeszedł przez Radę miasta.

Wypowiedziawszy nasze zdanie o jego genezie, zobaczmy jak też on w wykonaniu wygląda, o ile w tem wykonaniu może przyczynić się do skutecznej kontroli nad zabudowywaniem się Krakowa.

Otóż skoro potrzeba istnienia »Rady artystycznej« została uznana, kompetencja jej, wartość i znaczenie zniszczone zostały z chwilą, kiedy stała się »organem doradczym Magistratu«. Na ludzi powołanych, a więc obdarzonych zaufaniem Gminy, należało także nałożyć odpowiedzialność za wyrok. Powtarza się tu stały błąd w pojmowaniu odpowiedzialności sędziego konkursowego: wzywa się go do osądzenia prac konkursowych, a następnie postępuje się według własnego widzimisię. Opinia »Rady artystycznej«, korzystna lub niekorzystna, ma pójść pod sąd Magistratu, złożonego z radców od finansów miasta, od ustawy przemysłowej, od szkolnictwa itd., mężów niezawodnie bardzo zacnych, lecz z charakteru urzędowego ze sztuką nie mających nic wspólnego. Niewiadomo, kto ma rozstrzygać ewentualny konflikt między »Radą artystyczną« a Magistratem, plany zaś odrzucone przez »Radę artystyczną«, a nawet i Magistrat, może uznać za wyborne Komisya rekursowa, która z natury swej oprze się na paragrafie i kompetencji budowniczego, nieraz »Praxisvampyr'a«. Tak więc opinia »Rady artystycznej« może być w dwóch instancjach zniesiona, jakże często pod wpływem osobistych zabiegów tego, który zamierza nowym budynkiem napewno oszpecić miasto! Ustanowienie więc Rady o takiej kompetencji, czyni cel jej stworzenia iluzorycznym.

Lecz i uchwalony skład Rady nie budzi dobrych nadziei. Jedyne logiczne jest, by w gronie jej istniała wielokrotna przewaga sił artystycznych lub osób zajmujących się sztuką; tymcza-

sem jako powołanych uważać możemy tylko: c. k. konserwatora, delegatów Towarzystwa technicznego (architekta), Stowarzyszenia budowniczych, Tow. upiększania miasta, Akademii Sztuk pięknych, wreszcie w najlepszym razie dwie osoby kooptowane z grona fachowych (bardzo ogólnikowe określenie!), razem głosów 7; do strony przeciwnej zaliczyć musimy resztę członków Rady, a zatem znów głosów 7. Nie przeczy- my, że w gronie radnych miasta mamy ludzi szczerze i ze znanstwem zajmu- jących się sztuką; lecz tak jest dziś, ju- tro może być inaczej. Żle, jeśli tak wa- żna Komisya w swej większości nie jest ustalona i zależna nieraz od wypadku i chwilowego składu członków Rady miasta. Zastrzeżona do powzięcia uchwa- ły potrzebna obecność już trzech człon- ków Rady — wobec ogólnej liczby czter- nastu — może dać też osobliwe wyniki. Jużto Magistrat w sprawach natury ar- tystycznej okazał się — mimo zgody na istnienie »Rady artystycznej« — o wła- dzę swą jednak zazdrosnym. W rzeczach ostatecznie mniej ważnych i przemija- jących, jak umieszczanie szyldów, za- sięgnięcie opinii »Rady artystycznej« jest koniecznem, w sprawach ważnych, jak planów na nowe budowle, regulacyi miasta, przebudowy lub odnowienia za- bytków historycznych, zostawia sobie Magistrat wolną rękę zasięgnięcia jej opinii lub nie; przyznaje wreszcie »Ra- dzie artystycznej« prawo kontroli bu-

dynków wykonywanych przez Państwo lub Kraj, lecz nie dozwala jej odnośnie do budynków stawianych przez Gminę, zapewne w głębokim przekonaniu, że te ostatnie z natury swej i pochodzenia muszą być nie tylko praktyczne, tanie, lecz też wyższe po nad wszelką krytykę!

Takie nierównomierne traktowanie spraw nie odpowiada dewizie jakiego- kolwiek rządu, którą powinna być: spra- wiedliwość.

Jako stanowczy brak w ustaleniu kom- petencyi »Rady artystycznej« uważamy wyeliminowanie inwentaryzacyi zabyt- ków architektonicznych, tychże oceny, oraz czuwania nad ich stanem i ich od- nową, również obmyślenia dalszej uży- teczności tych zabytków, które w jaki- kolwiek sposób podpadną uszkodzeniu.

Zasadniczo inaczej przedstawiał sobie wnioskodawca kompetencyę »Rady ar- tystycznej«. Miało to być ciało złożone z mężów znanych ze swych artysty- cznych dążeń, nie krępowane w swem zdaniu, ale też zań odpowiedzialne i ma- jące z zaufaniem oddaną sobie moc wpro- wadzania w czyn swych zapatrywań.

Taki jednak skład »Rady artystycznej« jak uchwalony\*), obdarzenie jej tak słabą kompetencyą, chybia celu. Złe u- sunąć mógłby, i to częściowo chyba, od- powiedni regulamin Komisji lub rozsze- rzenie jej kompetencyi, którą tak niedo- statecznie określa nieuchwalony jeszcze § 21 noweli do ustawy budowniczej.

REDAKCJA.

## MATERIAŁ OKŁADZINOWY NA FASADACH.

**N**owy ten sposób wykonania pła- szczyzn fasad współczesnych domów używanym bywa w różnych celach:

1) w celu dochowania przepisów ustaw budowlanych, nakazujących częstą od- nowę fasad, np. co lat dwa (Warsza- wa);

2) w celach czysto utylitarnych, antre- přnerskich, dla uzyskania fasady nie- potrzebującej wielkich starań o konser- wacyę;

\*) Zwracamy uwagę, że projekt noweli do usta- wy budowniczej inaczej i lepiej ustalał skład »Ra- dy artystycznej«.



3) albo wreszcie dla znalezienia pewnego nowego typu fasady domu nowoczesnego — nowymi sposobami i nowym materiałem.

Materiałem jest tu cegła okładzinowa biała lub czerwona, albo płytki we formie cegieł, kładzione kaniem, o różnych kolorach — matowe lub z połyskiem, kafle lub majolika.

Wszystko co u nas dotychczas zrobiono tym sposobem na fasadach, z nielicznymi wyjątkami, są to próby: czuć w nich nieśmiałość i brak wprawy w operowaniu materiałem, a ujawnia się to połowicznością, ciągłym używaniem tynku, czy kamienia w zbyt wielkiej ilości obok nowego materiału.

Fasady otrzymują okładki wyłącznie jako nowy sposób dekoracji: więc zamiast płaszczyzn gładko tynkowanych, wyłożone zostają płytkami, czy cegłą licówką.

W ten sposób materiał okładzinowy pozostaje nieprzetrawiony i nie włączony organicznie w zrąb budowy, pozostaje dalej surogatem technicznym, i prócz suchej łazienkowo-hygienicznej czystości, nie odgrywa na fasadzie żadnej innej roli.

Tymczasem jest to materiał, jak inny — tynk, czy kamień, do pewnego zastosowania zdolny. Trzeba mu tylko znaleźć odpowiedni i jemu wyłączny sposób użycia.

Aby surogat ten stał się istotnym środkiem budowlanym, trzeba go ożywić, uszlachetnić i podnieść do roli, na jaką zasługuje.

Podnieść i uszlachetnić w zastosowaniu pewien surogat techniczny, o charakterze wyłącznie dotychczas praktycznym, przez nadanie mu brakującej drugiej części składowej, własnej estetycznej strony, to już zadanie piękne, warte trudu i obmyślenia.

Strona praktyczna materiału okładzinowego leży już w jego naturze, estetyczną osiągniemy, stosując go we formie architektonicznie pięknej, lecz in-

nej, różnej od materiałów powszechnie dziś używanych.

Dotychczasowe stosowanie okładziny na fasadach domów naszych w niczem nie zmienia istoty tego materiału, jako surogatu — jest to okładka jak każda inna; może nią być posadzka kamionkowa — jak tego mamy przykłady — lecz i ta, gdy jest w pewien wzór ułożona tworzy powierzchnię, jasno tłumaczy swój cel i o ile jest piękna, spełnia dostatecznie swe zadanie, wyłącznie dekoracyjne.

Istota okładania całej fasady leży jednak gdzieindziej.

Przejęcie z ceglanej architektury średniowiecza systemu okładania okien i bram innym materiałem, podczas gdy reszta powierzchni fasady wyłożoną zostaje cegiełkami, płytkami lub majoliką we formie cegieł, niedaje się dzisiaj niczem usprawiedliwić.

Tam cegła zewnętrzna stanowiła istotną część muru — czujemy i wiemy, że ta sama cegła stanowi całkowitą jego grubość, otoczenie więc tynkiem lub kamieniem otworów miało swe uzasadnienie. Tutaj warunku tego brak. Cały więc system przejęty jest czysto zewnętrznie i stanowi powierzchowne naśladownictwo.

Dalej — przy tego rodzaju fasadach okładzinowych — wszelkie występy, pilastry czy szkarpowania, mające oznaczać pewne umocnienie, podporę, a składające się z małych płytek i kawałków o wielkiej ilości fug, nie czynią wcale wrażenia podpór, wobec czego stanowczo powinny być w tym materiale unikane. Tymczasem widzimy je wciąż, w cegle okładzinowej wykonywane bez względu na zmianę warunków, czyli natury materiału.

Wreszcie istotę takiego materiału okładzinowego stanowi trwałość, więc zabezpieczenie fasady od konieczności ciągłych poprawek, wskutek odpadania np. tynku, mieszanie więc, jak to dziś spo-

tyka się stale, ozdób gipsowych i tynku z powierzchnią obłożoną płytkami, zupełnie chyba celu, gdyż, jeżeli użycie okładzin oznacza chęć osiągnięcia rzeczy trwałej, to utrzymanie wśród tego, w tak przeważającej ilości, jak to dziś się dzieje, materiału mniej trwałego, gipsatur i tynku, oznaczałoby coś wręcz przeciwnego i paraliżowałoby działanie nowego materiału.

Jeśli chodzi już koniecznie o »ozdobę«, to tę osiągnąć można i należy zupełnie innymi drogami, pomijając gips czy tynk.

W końcu małe zestawienie kosztów przedstawi rzecz jeszcze jaskrawiej.

Liczmy z jednej strony koszt fasady okładzinowej we formie dziś używanej przeważnie (Warszawa, Kraków, Lwów) z odpowiednią ilością sztukateryj i tynków różnorodnych, z drugiej, obliczmy koszt innej fasady wyłożonej wyłącznie temi samymi tafelkami w sposób prostszy i co do efektu nie gorszy (Wiedeń). Fasada niech ma 14 m. frontu i będzie 3-ch piętrowa:

powierzchnia . . . . .	225 m <sup>2</sup>
mniej pow. okien . . . . .	<u>45 m<sup>2</sup></u>
rzeczywista pow. fasady	180 m <sup>2</sup>

(na tynk liczę 60 m<sup>2</sup>).

1. Wykonanie z gipsaturami:

60 m <sup>2</sup> profil. i gzymsów po 10 K .	600 K
120 m <sup>2</sup> tafelek po 8 K . . . . .	960 »
19 okien z gipsaturami po 25 K .	<u>475 »</u>
Razem . . . . .	2035 K

2. Wykonanie bez gipsatur z wyłącznym użyciem okładzin:

180 m <sup>2</sup> okładz. po 8 K . . . . .	1440 K
14 m b. gzymsu gł. po 10 K .	<u>140 »</u>
Razem . . . . .	1580 K

Już szematyczne to obliczenie wykazuje różnicę w cenie fasady wyłącznie okładzinowej w porównaniu z fasadą mieszaną, której cena jest zawsze wyż-

szą. Byłby to więc znaczny powód do wyłącznego stosowania okładziny.

Z powyższego wynika jasno, że nie występuje się tu przeciw używaniu jakiegokolwiek okładziny we fasadach. Materiały do tego służące powstawać będą coraz nowe, coraz to inne. Po sprawdzeniu ich praktycznej wartości, więc trwałości, łatwości stosowania, odpowiedniej ceny — reszta t. j. zastosowanie, szerokość pola, sposób i jakość należy już do architektów, którzy muszą być odpowiedzialni za ostateczny efekt przez użycie takiego, a nie innego materiału w tej, a nie innej formie.

Dotąd starałem się wykazać nielogiczność i wprost niedopuszczalność używania i stosowania okładziny w dotychczasowej formie mieszanej, więc z gipsaturami. Chciałbym teraz zdać sobie sprawę ze sposobu właściwego użycia tego materiału.

Przypomnę tu, że cała architektura lombardzka daje nam doskonałe wzory tego systemu okładzinowego. Kościoły, katedry i fasady pałaców z tej epoki, bardzo często wykładano płytami marmurowymi.

Nie rzadko widać części górne fasady niewyłożone; okazują one swój mur istotny z małej nierównej cegły, gdy w dole podziwiamy konsekwentnie i pięknie przeprowadzone warstwy okładzinowe jedno lub dwubarwne.

Ruskin długie lata badał pomniki tej architektury, podziwiał je, mierzył — on tedy, który wystrzegać się kazał przed wszystkim kłamstwem wogóle, a szczególnie w architekturze, ten sposób struktury uznał za piękny i wypisał dlań 7 prawideł kardynalnych. Prawidła owe, jako wynik studyów nad tym stylem, oparte na przykładach (St. Marco w Wenecyi i inne), są ciekawe; w mniejszym zakresie może się i nam przydać mogą.

Podaję je we wnioskach ostatecznych.

Prawidło I. Przepaski i gzymsy, służące do ujęcia inkrustacji, po-



winny być o małym wyskoku i łagodnych profilach, gdyż z powodu niewielkiej grubości płyt, którymi fasadę wykładano, byłoby nielogicznym i kłamliwym dawać gzymsy działowe o wielkim wyskoku, co łatwo mogłoby naprowadzić widza na mylne przypuszczenie, że budowa jest ułożona z pełnych ciosów. Gzymsy te dzielące nie powinny dużo wyskakiwać, aby dotykalnie i widocznie nie spełniały ważniejszego zadania ponadto, które im przeznaczono, jako otoczyny.

**Prawidło II.** Wyrazu struktury wewnętrznej nie okazuje się na zewnątrz, gdyż od murów, które pokryte są okładziną, wymagamy tylko mocy i trwałości, wykonane zaś bywają z materiału pośledniejszego gatunku; trudno więc zapomocą nich wyszukiwać formy zgrabne i wykwentne. Zadanie to zewnętrzne pozostaje do spełnienia wyłącznie samej inkrustacji, czy okładzinie.

**Prawidło III.** Użyte kolumny po-

winny być mocne i trwałe. To, co się nam silnym wydaje, powinno być niem w istocie, ztąd prawo zabraniające wogóle okładania kolumny. Nie znosi ona na sobie wielkiej ilości fug, szczególnie pionowych, nakład bowiem

pracy przy podobnym obłożeniu, krzywizn kolumny, zbyt jest wielkim w stosunku do efektu.

W końcu, o ile przy płytach marmurowych okładzinowych, ocenić nie możemy ich grubości, o tyle przy użyciu kolumny pełnej odrazu tę grubość widzimy i jej wartość jako materiału uznać i ocenić możemy.

**Prawidło IV.** Kolumny winny być ustawione niezależnie od samej struktury bu-

dowli. Znaczenie kolumny, jako podpory zmniejsza się w miarę wzrastania jej znaczenia jako ozdoby.

Jeśli więc kolumna w tego rodzaju architekturze inkrustacyjnej traci charakter podpory, byłoby niedobrze taką kolumnę jako wyłącznie rzecz piękną — choćby częściowo w murze



Zły przykład fasady okładzinowej: Dom przy ul. Wrzesińskiej w Krakowie.

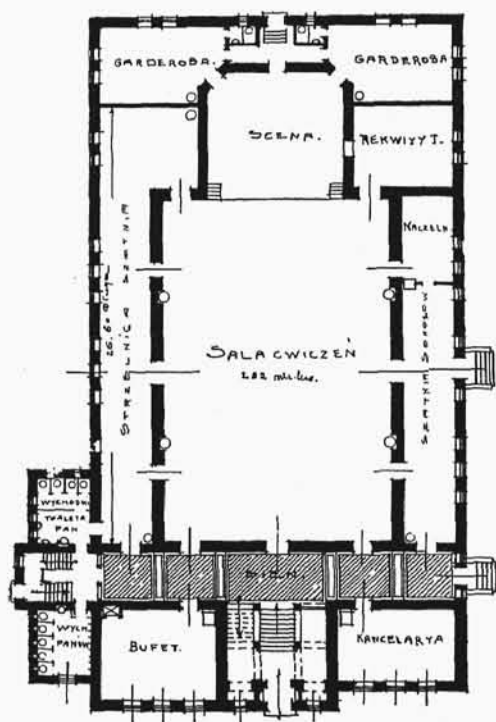
ukrywać; należy więc stawiać ją osobno.

Prawidło V. Kolumny winny być różnych wymiarów.

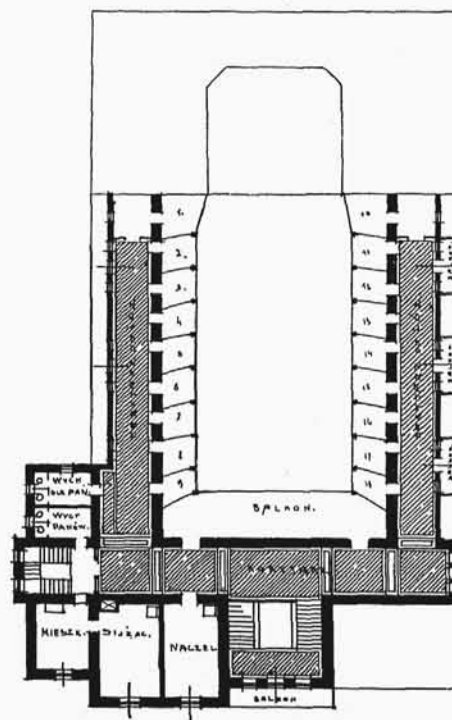
Prawidło VI. Ornamentacja powinna być rzeźbiona płytko w przeciwieństwie do rzeźby w architekturze gotyckiej północnej, gdzie w pełnych

subtelność smaku, dobór barw i istotną wartość użytych materiałów.

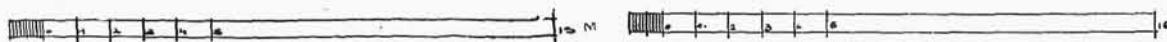
Wszystkie wymienione zalety są niezawisłe od wymiaru monumentu, a nawet stoją w stosunku odwrotnym do jego wielkości, gdyż na odległość nie moglibyśmy ich rozpoznać, ocenić, obdarzyć naszym podziwem. Rzeźba nie



RZUT PRZYZIEMIA.



RZUT 1SZ PIĘTRA.



J. Handzelewicz: Projekt konkursowy na »Sokolnię« w Zakopanem. I. nagroda.

blokach ciosów rzeźby są bardzo głęboko zacinane; nadto architektura inkrustacyjna, wprowadzając w użycie różnobarwne kamienie, więc barwę, tego środka do uwypuklenia swej rzeźby używać może i używa.

Prawidło VII. Wrażenie budowli nie powinno zależeć od jej wielkości. Każda część budowli z osobną wymaga uwagi i podziwu naszego przez

głęboko cięta, barwa naturalnych kamieni i żyły marmurów zanikają w miarę oddalania się.

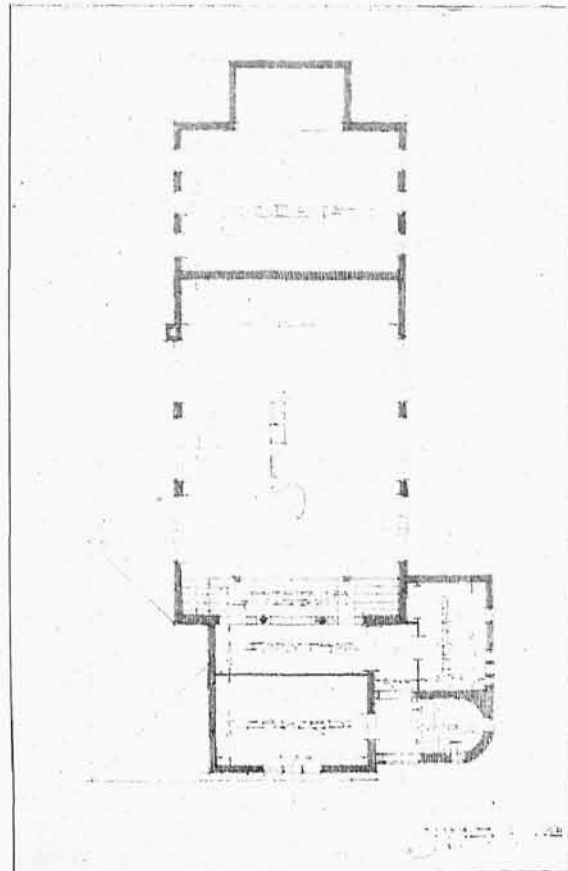
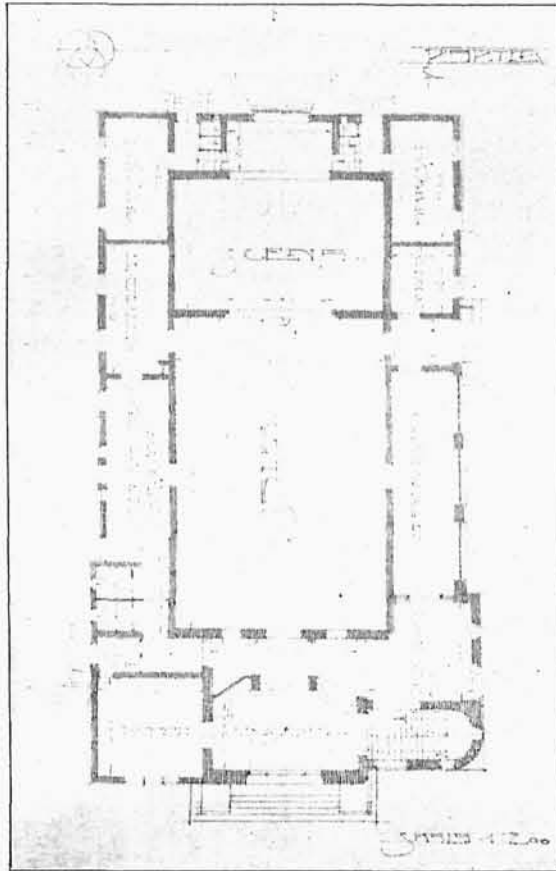
Całość nie może być zbyt wielka, jeśli ją wzrokiem dobrze objąć mamy. Zauważyć się też godzi, że stan umysłu, z jakim się ogląda i podziwia rzecz i szczegóły subtelne, piękne, a przytem zbliżka, jest zupełnie różny od wrażenia, które powstało wskutek oglądania

i podziwu monumentu majestatycznie groźnego.

Takie oto prawidła wysnuł Ruskin z dzieł Włoch północnych. Znał i zgłębił doskonale technikę mozaiki, która przypomina ten sposób architektury okładzinowej, stosowany najczęściej wewnątrz budowli, już jako dekoracja.

każda przymocowana jest do muru 4-ma aluminiowymi gwoździami.

Bonie parterowe o poważnym profilu, który już sam należy wyraża solidne osadzenie; nadto profil ten wskazuje, że grubość kamieni jest dostateczną, że na sobie spoczywają dobrze. Gwoździe jednak na boniach umiesz-



Plan parteru. W. Minkiewicz: Projekt konkursowy na »Sokolnię« w Zakopanem. II. nagroda. Plan I. p.

W ostatnich czasach powstaje szereg domów, które na zewnątrz mają okładzinę z cegiełek lub majoliki. Wspomnieć tu wypada przede wszystkim o gmachu Pocztovej Kasy Oszczędn. w Wiedniu O. Wagnera.

Budynek 3-ch piętrowy wyłożony szarym marmurem. W dole ma granitowe bonie; od parteru po gzyms główny — płyty marmurowe średniej wielkości;

czone uważam za zbyteczne; mogą one tam być, ale może ich i nie być. Jest to już chyba krytyka dostatecznie ujemna, gdy nasuwa się podobne określenie w architekturze, gdzie każda rzecz zbyteczna jest już tem samem złą.

Dalszym stopniem w tej dziedzinie budowli jest szereg domów czynszowych O. Wagnera i innych w Wiedniu, gdzie użyto cegiełek okładzinowych, albo ma-



joliki we formie płytek gładkich z modelowanymi i bogato kolorowanymi fryzami (Wienstrasse).

U nas gorzej przedstawia się ten sposób wyposażenia fasad.

Cały szereg zwykłych domów czynszowych (ul. Wrzesińska), gdzie wykonawcom widocznie zależało na takiej a nie innej fasadzie, wyłożony jest ponad boniowanym w tynku parterem gładkimi, lśniącymi tafelkami jednokolorowymi na wzór cegieł.

We wszystkich tych fasadach otoczyny okien, pilastry i gzymsy są z tynku; nadto gipsatury grają tu niepoślednią rolę. Takie rozwiązanie właśnie uważam za chybione.

Jeśli mamy wprowadzać nowy materiał, to i formę nową dać mu trzeba, ale z większą starannością, a nade wszystko z większą logiką.

Najprzód zwrócićby należało szczególniejszą uwagę na dobrą, harmonijną proporcję ciemnych otworów bramy i okien; dalej, jeśli ma być podział fasady na pola i filary, to osiągnięty być winien tylko zapomocą odpowiedniego zestroju różnego gatunku cegieł okładzinowych, to znaczy, samym materiałem okładzinowym, a ustanie w ten sposób podział tynkowanymi pilastrami, czy lezenami z ich mniej lub więcej secesyjnymi kapitelami.

Otoczyny otworów powinny być z tego samego materiału co całość fasady, traktowane jednak rysunkowo czy kolorem różnie od reszty powierzchni fasady; spław zaś okien — metalowy wyraźny i śmiało zaznaczony: odpadną wtedy te nieśmiertelne profilowane z tynku otoczyny z colbantami i nieodłącznymi dwoma konsolkami mniej lub więcej akanusowemi.

Okładzina okaże szczególniejszą swą praktyczną stronę w parterze i cokole, zaczynać się więc powinna od terenu w górę, o ile dom nie otrzyma cokołu kamiennego na 0.30 m. wysokości lub

bodaj z cegły rębem postawionej bazy, co będzie podstawą dla okładziny zupełnie dostateczną tak, że od tej bazy już okładzinę układać się winno aż do góry.

W ten sposób uniknąć można tynku w cokole i parterze tj. tam, gdzie wszelki tynk narażony bywa najwięcej na uszkodzenia.

Cokol więc okładzinowy okaże się naprawdę praktycznym i dobrym.

Znikną mniej lub więcej renesansowe boniowania, brylanty z tynku i inne lepienia, których w domu czynszowym szczególniejszej unikać się winno.

W końcu gzyms główny. W domu wyłożonym trwałym materiałem, zwieńczenie o zbyt wielkim wyskoku, z konsolami, jak to dziś się praktykuje, jest zupełnie zbytecznym. Nie należy się hypnotyzować historyczno-stylową jakąś tradycją. Gzyms ma w tym wypadku służyć za podstawę dla rynny wiszącej. Może więc nią być płyta ostatniego stropu żelazno-betonowego na zewnątrz poprzez mur frontowy wyprowadzona.

Tylko warunki sytuacyjne, punkt jakiś wyjątkowy w ulicy, i środki, które mi rozporządzamy, mogą nam podsunąć chęć ozdobniejszego traktowania zwieńczenia domu; a w tym wypadku metal kuty czy blacha miedziana w tej lub innej formie zastosowana, odpowiedzą całości dobrze.

Jako zasadę w rozwiązaniu fasady należy przyjąć, że:

Wszelka ozdobność nie wyływająca z konieczności i potrzeby programu jest zbyteczną, a piękna forma nie uzasadni jej istnienia i nie uratuje.

Jeżeli przez prostotę w architekturze rozumieć będziemy rzetelny wyraz logiki i zdrowego sensu, odczucie natury i charakteru materiałów, wszelkie wyzbycie się panującego szablonu i gdy usiłowaniami w tym kierunku poświęcimy wszystkie nasze najlepsze chęci i talenta, to nowy typ fasady w ulicach na-

szych z zastosowaniem nowych materiałów okładzinowych da się osiągnąć

właśnie zapomocą — prostoty w architekturze.

FRANCISZEK MACZYŃSKI.

## KONKURSA.

### PROTOKÓŁ

Sądu konkursowego na budowę »Sokolni« w Zakopanem, odbytego w dniu 17 września 1907 r.

Skład sądu: Pp. Zwoliński, prezes »Sokoła« w Zakopanem, prof. radca bud. Sławomir Odrzywolski, prof. Józef Pokutyński, dyr. Zygmunt Hendel i prof. Władysław Ekielski.

Na konkurs nadesłano cztery prace, a mianowicie:

Nr. 1. z godłem »Czołem« rysunków 11, opis i koperta.

Nr. 2. z godłem »1907« rysunków 4 i koperta.

Nr. 3. z godłem »Znak« rysunków 5, opis i koperta.

Nr. 4. z godłem »trzy kółka« rysunków 9, opis i koperta.

Po dokładnem przestudyowaniu nadesłanych prac wyłączono od ubiegania się o nagrodę projekt Nr. 2. z godłem »1907« z powodu, iż plan nie odpowiada warunkom konkursu i sam w sobie niedostatecznie jest przestudyowany, fasady nie charakteryzują przeznaczenia budynku, same zaś w sobie nie przedstawiają interesu. Tak więc tylko prace Nr. 1, 3 i 4 mogły ubiegać się o nagrodę, te więc poddano powtórnemu gruntownemu zbadaniu.

Projekt Nr. 1. z godłem »Czołem« przedstawia układ planu dobry i programowi odpowiadający, mniej szczęśliwą jest część położona około sceny: cała ta część jest za szczupłą, a odnosi się to głównie do szerokości sceny; sala oświetlona doskonale, co autorowi nastręczyło charakterystycznych motywów dla fasady; fasada (w alternatywie) wykazuje architekturę opartą na góralskich

motywach, pojętych swobodnie; przy prostym układzie mas sylweta budynku dobrze charakteryzująca jego przeznaczenie jako sali »Sokoła«, swem malowniczym zgrupowaniem zapowiada dobre dostosowanie się do miejscowości.

Projekt Nr. 3. z godłem »Znak« odznacza plan wogóle dobry i starannie opracowany, natomiast wykazuje niedostateczne oświetlenie sali; sylweta budynku, jakkolwiek niepozbawiona pewnego spokoju nie charakteryzuje przeznaczenia budynku, rozczłonkowanie architektury budynku banalne, wprowadzenie »rohbau« surowe i bez wdzięku.

Projekt Nr. 4. z godłem »trzy kółka« ma plan w całości dobry, pomijający jednak ważne postanowienia programu (brak łóż, za mała sala); wykazuje też niedostateczne oświetlenie sali. Natomiast architektura oparta na swobodnem zużyciu góralskich motywów jest bardzo malownicza i przystosowywać by się mogła dobrze do miejscowości.

W głosowaniu I. nagrodę otrzymał projekt Nr. 1. (w alternatywie) z godłem »Czołem« jednomyślnie, II. zaś nagrodę projekt Nr. 4. większością głosów 4 przeciw 1.

Autorem pracy I. nagrodą odznaczonej jest p. Józef Handzelewicz sł. arch. w Darmstademie, zaś autorem pracy II. nagrodą odznaczonej jest p. Witold Minkiewicz architekt we Lwowie.

Większością wreszcie 3 głosów przeciw 2 otrzymał projekt z godłem »Znak« zaszczytną wzmiankę.

Do wykonania polecono projekt p. Handzelewicza.

## KRONIKA.

Z TOWARZYSTWA upiększenia m. Krakowa i okolic. W skład nowego wydziału weszli pp.: T. Aksentowicz, J. Czajkowski, J. Bukowski, W. Ekielski, W. Gałuszka, St. Goliński, Z. Hendel, M. Konopiński, F. Kopera, K. Laszczka, J. Leo, L. Lepszy, J. Muczkowski, W. Noskowski, L. Puszet, M. Sędzimir, M. Walczak, J. Warchałowski, L. Wojtyczko, L. Wyczyński.

Po walnym zebraniu odbyło się posiedzenie wydziału, na którym prezesem wybrany został na rok bieżący prof. Władysław Ekielski\*), zastępcą prezesa prof. Teodor Aksentowicz, sekretarzem bar. Ludwik Puszet, skarbnikiem Mieczysław Walczak.

Z TOWARZYSTWA »Polska Sztuka stosowana« w Krakowie. Dnia 26 listopada b. r., odbyło się posiedzenie Wydziału, na którym prezesem Towarzystwa został wybrany Jerzy Warchałowski\*\*), wiceprezesem J. Czajkowski, sekretarzem J. Bukowski, skarbnikiem Dr. Stanisław Goliński. Do komisji rozpoznawczej weszli pp.: J. Bukowski, J. Czajkowski, E. Dąbrowa, K. Frycz, St. Kamocki, Fr. Mączyński, J. Mehoffer, A. Procajłowicz, L. Puszet, T. Rychter, F. Ruszczyk, J. Szczepkowski, E. Trojanowski, H. Uziembło, L. Wojtyczko i J. Warchałowski. Termin otwarcia wystawy sztuki stosowanej w T-wie Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie, naznaczono na dzień 1 lutego 1908 r.

Nagrodę konkursową (100 koron) na projekt dyplomu dla piotrkowsko-kalińskiego Związku hodowców bydła otrzymał p. Władysław Borkowski, uczeń Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie.

ZE STAREJ WARSZAWY. Postanowiliśmy w piśmie naszym umieszczać od czasu do czasu reprodukcje starych do-

mów, które dość licznie przechowały się do dziś dnia i służyć mogą za przykład logiki architektonicznej i dobrego smaku. Podaliśmy już jedną fasadę domu z Krakowa, jedną ze Lwowa.

W Warszawie zachowało się na Starem mieście dużo dobrych przykładów z XVI i XVII wieku (i wcześniejszych), a w nowym mieście z końca XVIII w. i początku XIX w. Jak dotąd, trudno jest bardzo o zdjęcia fotograficzne z Warszawy. Spodziewamy się, że warszawskie Towarzystwa: opieki nad zabytkami przeszłości i fotograficzne ułatwią nam zebranie materiału.

Nowa Redakcja »Architekta«, nie chcąc zakończyć pierwszego swego półroczia bez podania bodaj fragmentu ze Starej Warszawy, publikuje narazie dwa niewielkie zdjęcia, przedstawiające starożytną kamienicę na rogu Rynku Staromiejskiego i uliczki Wąskiej Dunaj i charakterystyczny widok na Rynek z rogu ul. Celnej. Kamienica na rogu Wąskiego Dunaju pod Nr. 48 hipotecznym (zaś 31 porządkowym) należy do najdawniejszych w mieście i należała ongi do książąt Mazowieckich (Lapidea Ducum Mazoviae). Ślady przerobienia jej odnoszą się do r. 1535. W r. 1832 wiele ozdób zewnętrznych zniszczono, lecz pozostały jeszcze wewnątrz odrzwia datujące z wieku XIV. Istnieje podanie ludowe, że była to świątynia pogańska, a następnie kościół aryański\*).

OZDOBIENIE FASADY. P. Stanisław Gabryel-Żeleński prosi nas o zaznaczenie, że jaskrawo pomalowana płasko-rzeźba »ozdobiła« fasadę domu Stow. Nauczycielek w Krakowie (ul. Karmelicka 36, ogród) bez wiedzy jego, jako autora projektu fasady i członka Wydziału, wskutek czego natychmiast wystąpił z Wydziału tegoż Stowarzyszenia.

\*) Redaktor naszego pisma.

\*\*) Współredaktor naszego pisma.

\*) Wiadomości o tej kamienicy udzielił nam p. Aleksander Kraushar z Warszawy.

Treść zeszytu: Rada artystyczna. — Materiał okładzinowy na fasadach — podał Franciszek Mączyński. — Konkurs. Kronika.

REDAKTOR: WŁADYSŁAW EKIELSKI.

KOMITET REDAKCYJNY: WACŁAW KRZYŻANOWSKI, FRANCISZEK MĄCZYŃSKI, EUSTACHY ŚMIAŁOWSKI, TADEUSZ SZANIOR, JERZY WARCHAŁOWSKI, LUDWIK WOJTYCZKO, KAZIMIERZ WYCZYŃSKI. Nakładem Tow. Technicznego w Krakowie. — Tekst i tablice odbito w drukarni Uniw. Jagiell. pod zarz. J. Filipowskiego.



Wodociągi dla miast, miasteczek, zakładów publicznych i domów prywatnych buduje

# ZYGMUNT RODAKOWSKI

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWY WODOCIĄGÓW

dawniej biuro instalacyjne „Towarz. Akc. dla przedsiębiorstw elektrycznych, wodociągów i kanalizacji“.

we Lwowie, ulica Sykstuska l. 26.

Wykonuje wszelkie poszukiwania za wodą, plany i projekty wodociągowe, ujęcia źródeł i wiercenia lub kopania studzien, całkowite wodociągi miejskie, zupełne instalacje wodociągowe w gmachach publicznych i prywatnych, klozety, łazienki od najprostszych do najwykwintniejszych, cyrkulacje wody gorącej, odpływy i kanalizacje.

**Materiał doborowy. — Wykonanie wzorowe. — Ceny umiarkowane.**

Adres dla listów: Zygmunt Rodakowski, Lwów.

Telefon 667.

Adres dla teleg.: Rodakowski Lwów.

ANDRZEJ HABRZYK

## ZAKŁAD ŚLUSARSKI

wyrobów artystycznych  
i budowlanych

w Krakowie

ul. Pędzichów 4, (dom własny).

Zaopatrzoney we wszystkie najnowsze pomocnicze maszyny poruszane elektromotorami. — Oświetlenie elektryczne.

Podejmuje się wszelkich robót od największych do najdrobniejszych.

Wykonuje konstrukcje, dachy, schody, okna, bramy, balkony, balustrady, werandy żelazne i kraty wszelkiego rodzaju i stylu.

Rezerwoary żelazne, okucia do kuchen restauracyjnych i klasztornych.

Rożny samoczynne kompletne.

Okucia okien, drzwi i bram, według wszelkich systemów.

Fabryka konstrukcji żelaznych, siatek  
i wyrobów ornamentalnych kutych

## JÓZEF GORECKI

Kraków, ul. św. Wawrzyńca 26, telefon 277.

wykonuje wszelkie roboty konstrukcyjne, ornamentalne, budowlane, siatki maszynowe i ręczne oraz materace i łóżka żelazne.



Pierwsza Krajowa Fabryka  
WYROBÓW Z MARMURU

## B. KRÓLIK

Lwów, ul. Szwedzka l. 3.  
(Janowska 24).

Wykonuje marmurowe  
okładanie ścian i posadzek.

Wanny marmurowe, tablice firmowe i pamiątkowe.  
Płyty marmurowe do okien, schodów i t. p.

# TOMASZ BUJAS

KONCES. MAJSTER MURARSKI  
W KRAKOWIE, UL. STACHÓWSKIEGO 21.



WYKONUJE WSZELKIE ROBOTY W ZAKRES BUDO-  
WLANY WCHODZĄCE Z MATERYAŁEM I BEZ  
MATERYAŁU.

POLECA SIĘ PP.: INŻYNIEROM I ARCHITEKTOM,  
JAK RÓWNIEŻ P. T. OBYWATELOM.

Fabryka pieców kaflowych  
Józefa Niedźwieckiego i Ski  
w Dębnikach pod Krakowem

poleca swoje wyroby.

## WODOCIĄGI

dla miast, gmin, folwarków, zakładów kąpiel-  
owych, fabryk, ogrodów, gmachów publicznych,  
domów prywatnych itd.

Poszukiwanie i uchwycenie źródeł.

Wiercenie studzien.

Ustawianie pomp.

Instalacje domowe z klozetami, łazienkami itd.

## Centralne Ogrzewanie

wszelkich systemów

## WENTYLACYE

Łaźnie. — Mechaniczne Pralnie i Suszarnie itd.

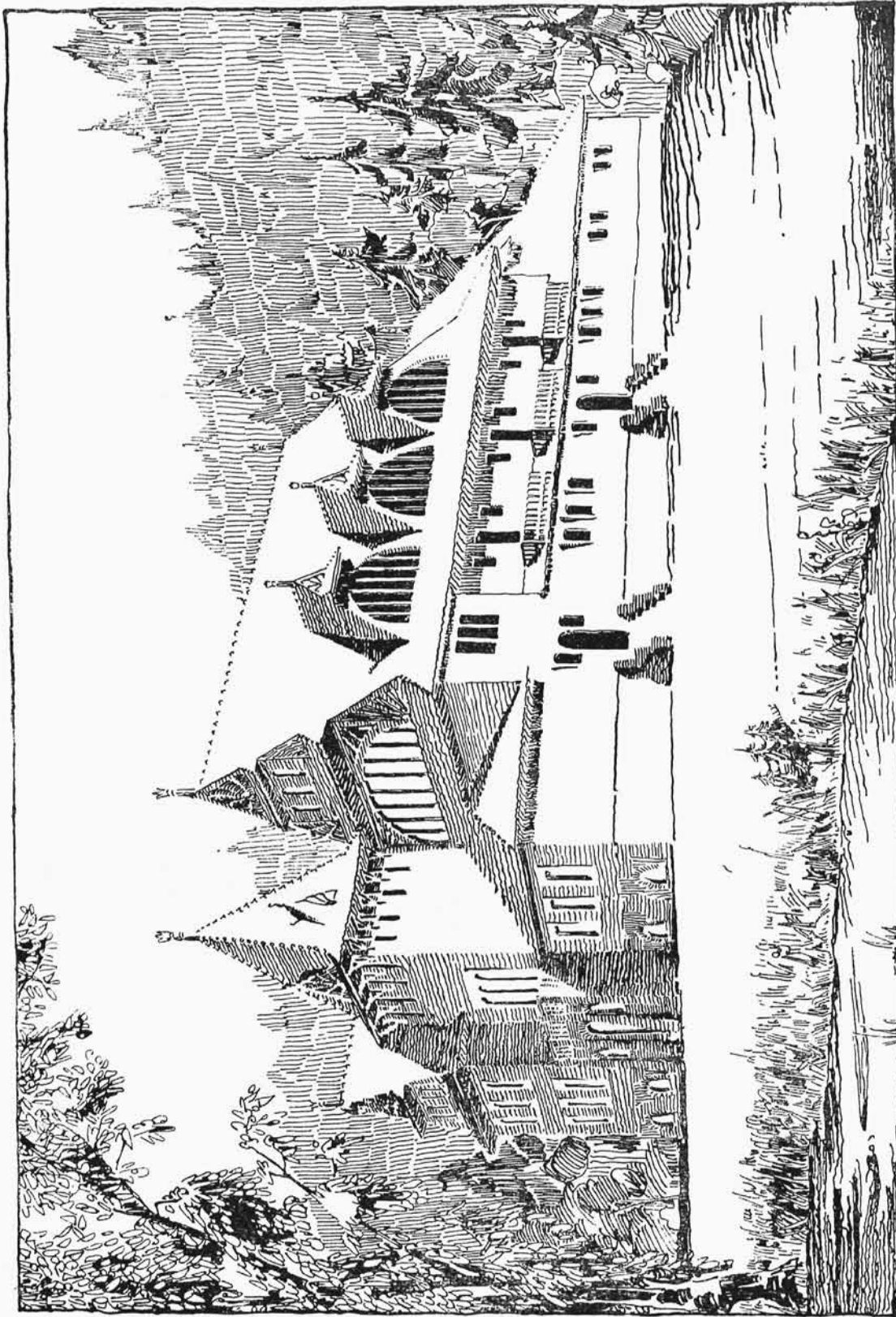
Projektują i wykonują

Inżynier **LEONARD NITSCH i Ska**

KRAKÓW, ulica Kolejowa L. 18.

Nr. telefonu 385.

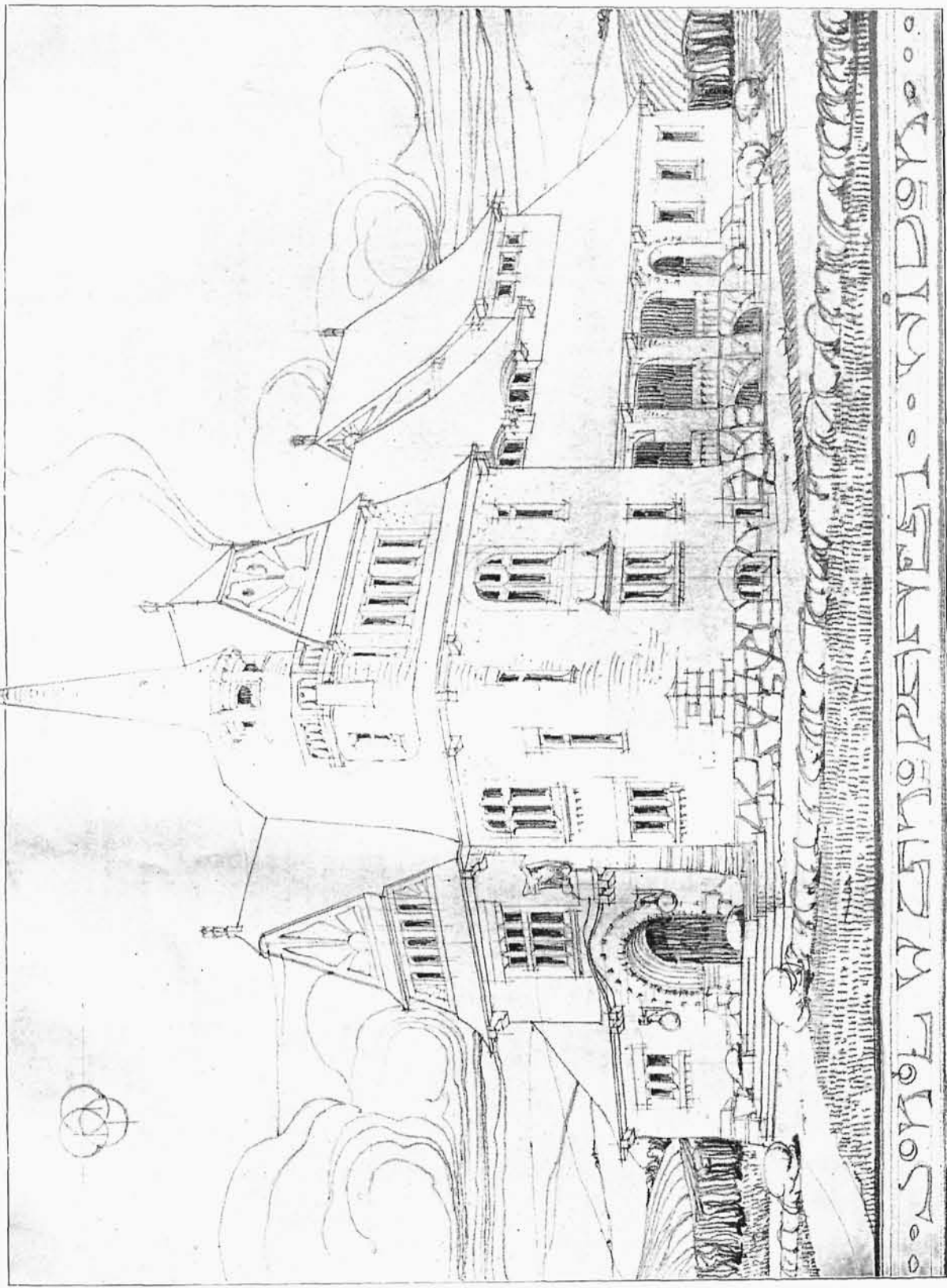
Najlepsze referencje z dotychczas wykonanych robót. — Kosztorysy bezpłatnie.



J. HANDZELEWICZ: PROJEKT KONKURSOWY NA »SOKOLNIĘ« W ZAKOPANEM. — I. NAGRODA.

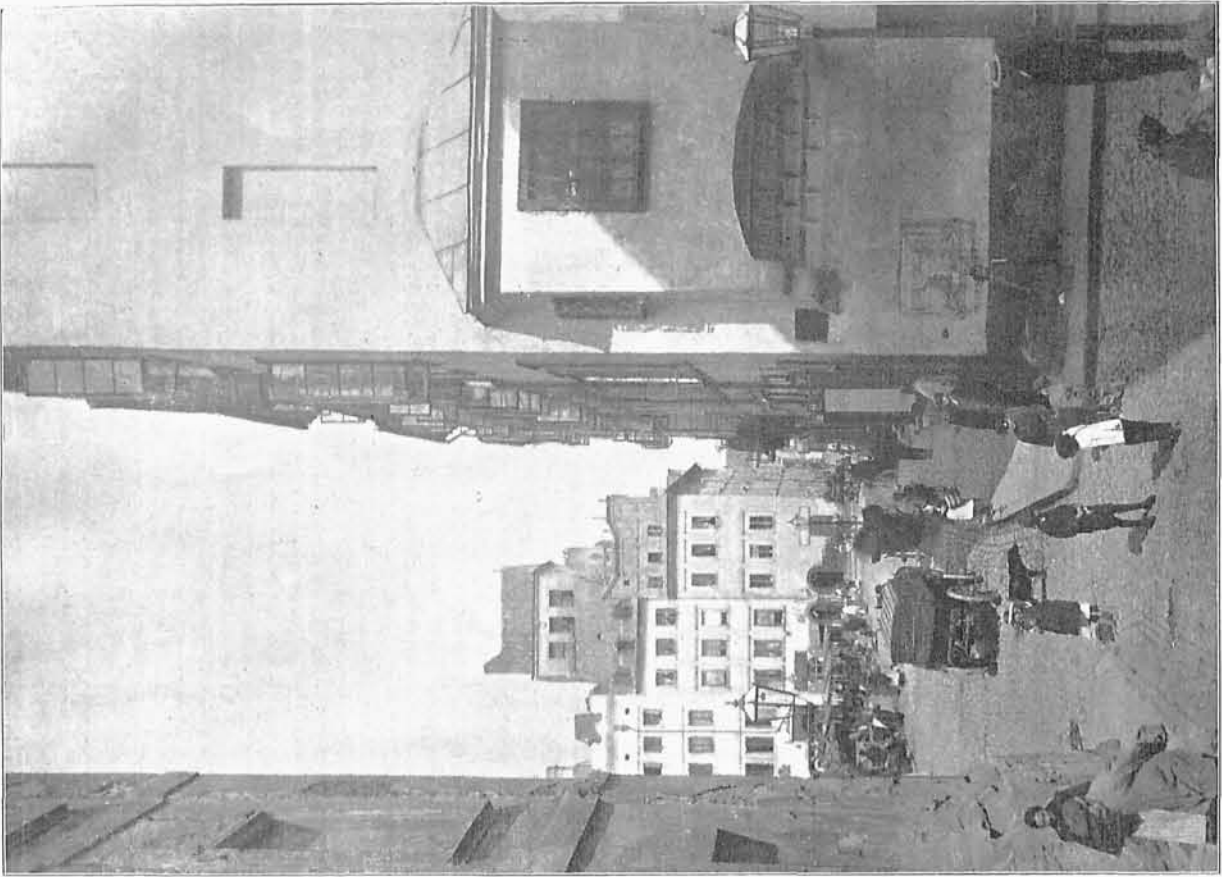
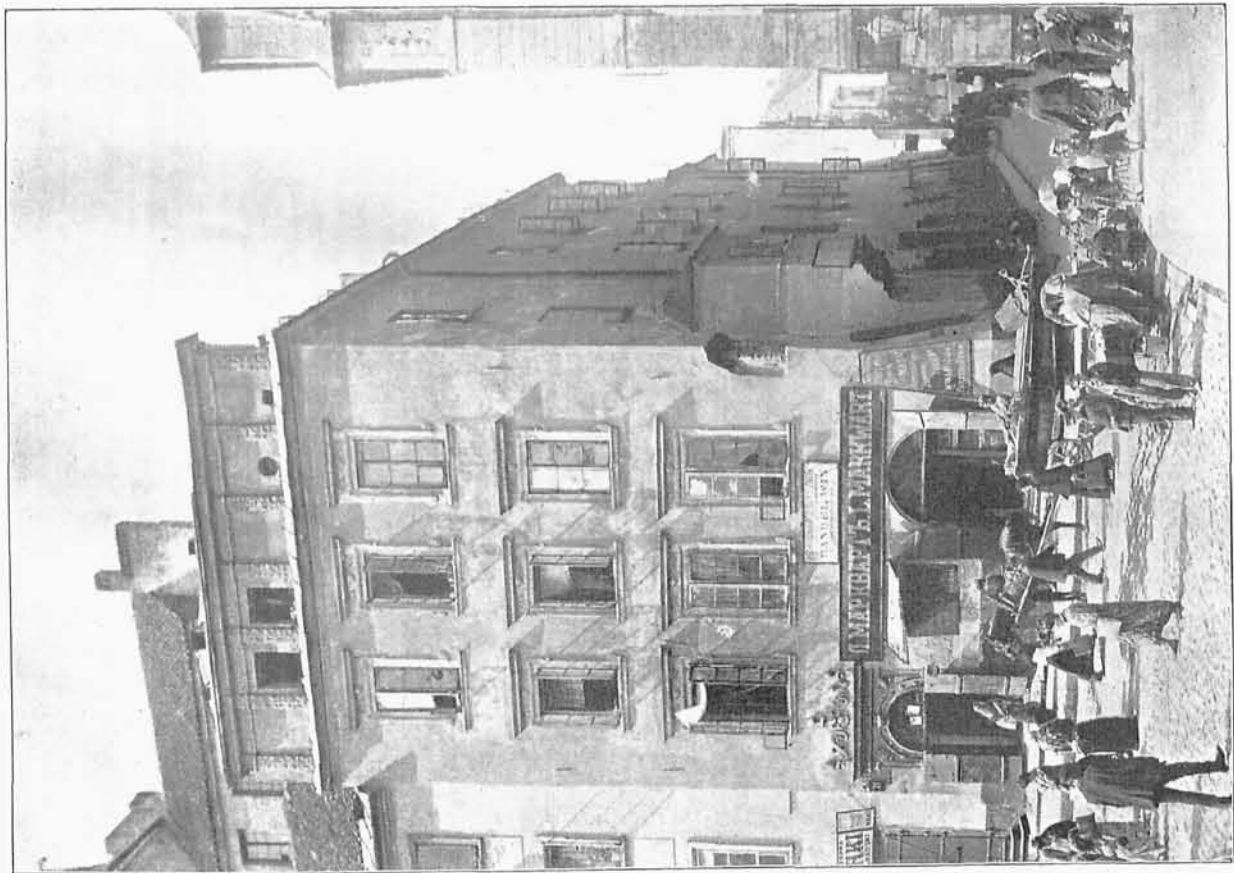






W. MINKIEWICZ: PROJEKT KONKURSOWY NA »SOKOLNIĘ« W ZAKOPANEM. — II. NAGRODA.





WARSZAWA. STARE MIASTO: KAMIENICA W RYNKU, Nr. 31 I WIDOK NA RYNEK.

Nowo otwarta

## PRACOWNIA KAMIENIARSKO-RZEŹBIARSKA

w Półwsi Zwierzynieckiem — naprzeciw klasztoru.

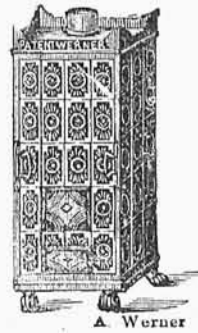
Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres kamieniarsstwa najstarszemu, na czas oznaczony i po przystępnych cenach.

Polecając się łaskawym względom PP. Inżynierów i Budowniczych, proszę o poparcie mojej firmy.

## JAKÓB PODGÓRSKI

egzaminowany i koncesjonowany majster kamieniarski.

## ARNOLD WERNER



we Lwowie, ulica Sienkiewicza  
(Pasaż Mikolascha)

właściciel fabryki wyrobów  
ceramicznych w GLINSKU.

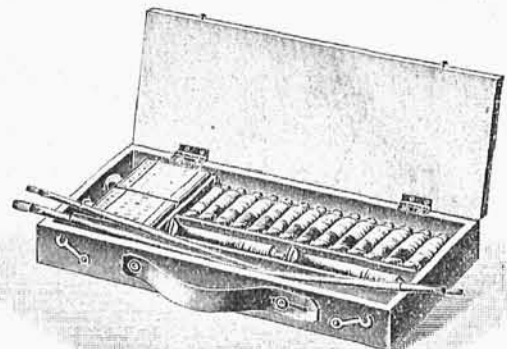
## PIECE KAFLOWE

li tylko z materiału ogniotrwałego,

ORAZ

## KUCHNIE i WANNY KAFLOWE.

Katalogi na żądanie darmo i opłatnie.



Marka  
  
ochroma.

FABRYKA FARB  
DAWNIEJ J. KARMAŃSKI I SKA  
OBECNIE GABRYEL GÓRSKI I SKA.

Zwierzyniec pod Krakowem.





## Aleksander Wiktor Świetlik

we Lwowie, ul. Szopena 1. 5. — Telefonu Nr. 737.

KONCES. BIURO TECHNICZNE

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWY WODOCIĄGÓW — ZAKŁAD INSTALACYJNY.

WYRÓB LICENCYJNY ŚCIAN OGNIOTRWAŁYCH, DZIAŁOWYCH ZUPEŁNIE WOLNO WISZĄCYCH. — PATENT BRUCKNERA.

## Pierwsza Krajowa Fabryka Akumulatorów systemu DR. Z. STANECKIEGO

Lwów, ul. Kopernika 46.

Prawo patentowe zastrzeżone we wszystkich krajach Europy, oraz w Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej. Pierwszorzędne referencye oraz opinie największych powag naukowych i fachowych. — Uznanie znakomitych rezultatów osiągniętych praktycznie na olbrzymiej baterji funkcyjnej w Zakładach elektrycznych król. stoł. m. Lwowa.

Dostarcza wszelkiego rodzaju akumulatorów od najdrobniejszych do celów prywatnych, medycznych, naukowych, rolniczych i przemysłowych, jako też największych baterji do oświetlania i przenoszenia siły. Akumulatory przenośne do automobilów, oświetlania wozów i t. p. Informacye, porady techniczne i kosztorysy bezpłatnie.

## Pierwsza Galicyjska Fabryka Produktów Chemicznych

jako to:

FARB, POKOSTÓW, LAKIERÓW I T. P.

# HENRYKA BLUMENFELDA WE LWOWIE.

Poleca uwadze PP. Inżynierów, Architektów, Budowniczych i wogóle wszystkich, którzy przemysłem budowlanym i maszynowym w kraju się zajmują, własne wyroby niedoścignione pod względem jakości i cen a mianowicie:

### LAKIERY

na sposób angielski, francuski i amerykański sporządzane, a więc najznakomitsze lakiery powozowe, lakiery do maszyn, lakiery piecowe, emaliowe do podłóg, do kotłów jako anicorrosivum używane, lakiery do drzwi i okien, lakiery (emalie) do ścian, jako nadzwyczajnie higieniczny i schludny środek dla powłoki ścian, sal operacyjnych i kąpielowych, sypialni, warsztatów, hal browarnych, piwnic, klozetów i t. d.

### NAJLEPSZE FARBY

suche i tarte na pokoście, lakierach lub lakierach emaliowych. Farby te już zupełnie do robót lakierniczych przygotowane, służą tam gdzie w miejscu zawodowych lakierników niema, do przelakierowania mebli, drzwi, okien, podłóg, fasad, pokoi, werand, maszyn, wozów i t. d. i wystarcza najzupełniej podanie celu, by otrzymać odwrotnie farby dla tegoż specjalnego celu znakomicie się nadające.

### FARBY HYDROSILIKATOWE.

Farby te do fasad, klutek schodowych i robót wewnętrznych się nadające, dają powłoki co do wyglądu zupełnie do farb olejnych podobne. A więc połysk matowy nie ustępujący przez zmywanie lub oczyszczanie z prochów. Nie łuszczą się, nie zmieniają koloru, są ogniotrwałe, wytrzymałe na słońce i wpływy atmosferyczne. Farby hydrosilikatowe są w użyciu nadzwyczaj oszczędne, bajecznie tanie (jeden klg. białej farby wystarczającej na 12 metrów, 50 halerzy, kolorowej zaś 60 hal.) a mając wszystkie zalety farb olejnych nie mają wad tychże, jak zapalność, zapachy itd.

Fabryka dostarcza swych wyrobów od szeregu lat dla c. k. Zakładów kolei państwowych, wszystkich szpitali krajowych, dla kolei elektrycznej we Lwowie i wielu innych pierwszorzędnych zakładów i skłonną jest do możliwie najdalej idących ustępstw w cenie i spłacie, prosząc PP. Inżynierów, Architektów, Budowniczych itd. o łaskawe poparcie tej jedynej w kraju fabryki tego rodzaju.





## HUTA SZKŁA w TARNOWIE KUPFER & GLASER

pierwsza galicyjska fabryka szkła taflowego solinowego

poleca:

szkło taflowe solinowe, budowlane 1, 2, 3, 4 i 5 mm  
oraz dachówki szklane różnych fasonów.

Odstawy po najniższych cenach, całymi wagonami i w mniejszych ilościach bezzwłocznie.

Cenniki i kosztorysy na każde żądanie odwrotnie.

Architekci

## J. SOSNOWSKI & A. ZACHARIEWICZ

Konstrukcje ogniotrwałe, żelazno-betonowe  
(Bétons armés) systemu Hennebique.

Exposition universelle 1900 — Grand prix.

Mosty, tunele, fundamenty, zbiorniki kanalizacyjne, fabryki,  
młyny, piloty betonowe itp.

Wstępne projekty i przedmiary bezpłatnie.

Biura techniczne:

we Lwowie: ul. na Błonie 3.

w Krakowie: Filia ul. Swoboda 2 — Telefon FIII 137 B.

# Pracownia Artystyczno-Rzeźbiarska ANDRZEJA LENIKA W KROŚNIE

założona w r. 1888, wykonuje wszelkie roboty w drzewie, gipsie, marmurze i innym kamieniu. Figury świętych, pomniki, oraz urządzenia kościelne, a w szczególności: ołtarze, kazalnice, konfesjonały, stalle, chrzcielnice, feretrony i t. p. tak według własnych, jak i dostarczonych rysunków.

Poleca się Przewielebnemu Duchowieństwu i P. T. Publiczności. Wykazać się może świadectwami uznania za wykonane roboty od osób powszechnie w kraju znanych.

## PRZEMYSŁOWIEC

tygodnik popularny dla spraw techniki i przemysłu.

Wychodzi w każdą sobotę rano.

Zastępstwo na Królestwo: Księgarnia E. Wende i Sp., Warszawa.

Redaktor naczelny: inżynier cywilny Edmund Libański.

„Przemysłowiec” jest pismem popularnym dla wszystkich — podaje bogatą postępową treść z różnorodnych działów rozwoju techniki i przemysłu, prowadzi stały dział wynalazków i patentów; w „Przemysłowcu” znajduje czytelnik obszerny dział informacyjny, pouczenia i przepisy, dotyczące technicznej strony różnorodnych gałęzi przemysłów fabrycznych i rękodzielniczych.  
Prenumerata miesięczna 1 kor. 20 hal. = 70 kop. Kwartalna 3 kor. 50 hal. = 2 rub. Półroczna 7 kor. = 4 rub. Roczna 14 kor. = 7 rub. Numery okazowe wysyła się na życzenie gratis i opłatnie.

Redakcja „Przemysłowca”  
Lwów, Akademicka 26. — Telefon Nr. 806.

„Przemysłowiec” jest najskuteczniejszym pismem dla wszelkich ogłoszeń.

Założona w r. 1872.

## Pracownia rzeźbiarsko-kamieniarska BRACI TREMBECKICH

w Krakowie ul. Rakowicka 7.

podjemuje się wszelkich robót tak budowlanych, jakoteż i pomnikowych, w zakres kamieniarstwa wchodzących, oraz poleca wielki wybór gotowych  
===== już pomników i grobowców. =====

Zamówienia na prowincye uskutecznią starannie  
===== i w umówionym terminie. =====



## MARYA WASILKOWSKA

pierwsze galicyjskie przedsiębiorstwo  
robót asfaltowych i betonowych

===== w Krakowie, ul. Karmelicka 5. =====

wykonywa wszelkie roboty w zakresie tego zawodu wchodzące,  
tak w Krakowie, jak i na prowincyi, najznakomitszymi rodzimi-  
my mi asfaltami, sycylijskim i limmerowskim.

ASFALTUJE KOŚCIOŁY, HALLE, CUKROWNIE, BROWARY,  
SIENIE WJAZDOWE, STAJNIE, WOZOWNIE, PODWÓRZA,  
CHODNIKI, TARASY, KUCHNIE, SPIŻARNIE i t. d.

Szczególnie poleca WARSTWY IZOLACYJNE ASFALTOWE  
NA FUNDAMENTACH nowo-budujących się domów oraz tynk  
asfaltowy dla usunięcia wilgoci.

Paris 1907. Grand prix. Medaille d'or avec croix insigne. Wiedeń,  
złoty medal. Antwerpia. Grand prix, medal złoty i krzyż zasługi.

## KRAKOWSKI ZAKŁAD WITRAŻÓW

oszkleń artystycznych i fabryka mozaiki szklanej

## S. G. ZELEŃSKI

(DAWNEJ POD FIRMĄ PROF. W. EKIĘLSKI I A. TUCH)

pod kierunkiem JANA BUKOWSKIEGO artysty malarza, mieści  
się obecnie w domu własnym przy ul. SWOBODA 2 (telefon 137 B).

Wszelkie prace w zakresie art. malarstwa na szkle (2 piece  
gazowe do wypalania). — Nowość: mozaika prawdziwa we-  
necka. Ceny wskutek wielkich zapasów szkła pozostają dotych-  
czasowe. Kosztorysy i fachowa porada bezpłatnie.

Najwyższe odznaczenia: Lwów, Buczacz, St. Louis, Medyolan, Paryż.

# SOKOLNICKI & WIŚNIEWSKI

FABRYKA ELEKTROTECHNICZNA I ZAKŁAD INSTALACYJNY

LWÓW, UL. NA BŁONIE L. 38 (DOM WŁASNY).

BIURA INSTALACYJNE:

LWÓW, AKADEMICKA 16. — — — KRAKÓW, RYNEK GŁ. 34.

WSZELKIEGO RODZAJU URZĄDZENIA ELEKTRYCZNE.